

Jan Brzechwa, *Ptasi mózg*

Dnia pewnego leśne ptaki
Przeczytały napis taki:
„Tu dla mody i ozdoby
Wymieniamy ptasie dzioby!
Szlifujemy, poprawiamy
I zapłaty nie żądamy”.

Widzą ptaki: dziupla w drzewie,
Kto w tej dziupli jest – nikt nie wie.

Powiedziały mądre **sowy**:
„Nowy dziób to kłopot nowy,
Poczekajmy z tym do zimy,
A na wiosnę – zobaczymy”.

Słowik nie chciał zmienić dzioba:
„Mnie się właśnie mój podoba”.

Szpak powiedział: „Po co zmiany?
Dziób mam pięknie szlifowany”.

Rzekła **pliszka**: „Może są tu
Jakieś dzioby do remontu,
Do poprawek, do przeróbek,
Lecz nie mój wytworny dzióbek”.

Gwizdnął **kos**: „Znam chwyt najprostszy,
Dobrze wiem, jak dziób się ostrzy”.

Gil-żółtodziób ćwierknął: „Oby
Wszyscy mieli takie dzioby!”

Dzięcioł milcząc w korę pukał,
Bo go raz już ktoś oszukał,
Pukał w korę i **sikorę**
Ostrzegł jeszcze w samą porę.

Z dziupli wylazł **lisiek** rudy,
Zaklął: „Na nic wszystkie trudy!
Ptakom już nie udowodnię,
Że się trzeba nosić modnie.
Ptak ma ptasi mózg! Z tej racji
Znów zostałem bez kolacji”.